

Dr hab. Małgorzata Przanowska, prof. af. UBC

Uniwersytet Warszawski

The University of British Columbia

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Bajer

pt. *Język kodu źródłowego programów komputerowych w ujęciu*

hermeneutyki dyskursu Paula Ricoeura i filozofii form symbolicznych Ernsta Cassirera

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską p. mgr Anny Bajer stwierdzam, że praca ta spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

Uzasadnienie

Po pierwsze, spełniając pkt 1 art. 187 Ustawy, rozprawa *prezentuje ogólną wiedzę* Kandydatki w dyscyplinie filozofia. Wiedza ta udokumentowana została w zakresie wybranego problemu badawczego (głównie dotyczy hermeneutyki Paula Ricoeura oraz filozofii Ernsta Cassirera, ale także nawiązuje – w zakresie struktury pracy – do teorii znaczenia Charlesa Taylora, zaś w zakresie tła interpretacyjnego ww. filozofów do hermeneutyki filozoficznej Hansa-Georga Gadamera i filozofii Immanuela Kanta). Autorka rozprawy wykracza jeszcze poza rozpoznania myśli filozoficznej, implementując do swoich rozważań wiedzę ogólną (korespondującą z badanym zagadnieniem) z zakresu informatyki, psychologii, socjologii, językoznawstwa i kognitywistyki, co jasno wskazuje na interdyscyplinarny charakter rozprawy. Kandydatka do stopnia naukowego doktora udokumentowała swoją rozprawą umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Nie tylko zgłębiła (bardzo dobrze zresztą dobraną, bazującą na szerokim rozumieniu tekstu) literaturę w zakresie wybranego przez siebie problemu badawczego, ale również opanowała warsztat techniczny i językowy pisania rozprawy naukowej w formie *autorskiej monografii* (liczącej 266 stron, łącznie z Bibliografią i Spisem rysunków/ilustracji?/ oraz ze Streszczeniem

w języku angielskim i polskim – co oznacza wypełnienie wymagań określonych w pkt 3 i pkt 4 art. 187 Ustawy).

Po drugie — dodam na marginesie, że z mojego punktu widzenia jest to kwestia najistotniejsza, najważniejszy wymóg stawiany rozprawom do stopnia naukowego doktora — przedmiotem rozprawy jest *oryginalne rozwiązanie problemu naukowego* (pkt 2 art. 187 Ustawy). Tym oryginalnym rozwiązaniem w przypadku rozprawy mgr Anny Bajer jest przeanalizowanie języka kodu źródłowego programów komputerowych z perspektywy humanistycznej, opierając się na refleksji filozoficznej myślicieli włączanych do tradycji filozofii kontynentalnej, a dokładnie rzecz ujmując, przez pryzmat hermeneutyki dyskursu Paula Ricoeura i filozofii form symbolicznych Ernsta Cassirera. Nie chodzi zatem Autorce o rozwijanie czy uprawianie filozofii informatyki, ale o pogłębienie rozumienia języka w perspektywie kontynentalnej (por. s. 8). Kandydatka stawia, jak się wydaje, uprzednie względem swojej tezy, intrygujące pytanie, a mianowicie: Czym jest język kodu źródłowego programów komputerowych? Autorka rozprawy tak formułuje tezę główną pracy: „język, którym posługują się programiści, umożliwia ujawnianie relacji jednostki [w tym przypadku programisty – M.P] z samą sobą, z innymi oraz ze światem” (s. 3). Zatem, Anna Bajer uchwyciła sposób konstruowania, wyrażania i odsłaniania przez programistów ważnych dla człowieka, ogólnoludzkich czy humanistycznych, kwestii. Tym samym Bajer ukazuje kod źródłowy programów komputerowych jako – jak to sama określa (s. 3, 4 i in.) – artefakt kulturowy poddający się interpretacji; programiści zaś w swoim języku kodu źródłowego tworzą, bawią się, żartują, ustanawiają znaczenia, działają etycznie lub nie, są częścią żywej społeczności skupionej wokół językowego artefaktu żywej kultury nieustająco *in statu nascendi*, podejmują decyzje o charakterze estetycznym (np. wybór lub kreacja własnego stylu, czy kwestia stylometrii, s. 212, która kojarzy mi się z renesansowym kluczem czytania tekstów, czyli rozpoznawania lub naśladowania stylu klasycznego autora – w ujęciu Agnieszki Fulińskiej).

Kod źródłowy jest tu zatem traktowany jako tekst (zapisany język, a także dyskurs) poddający się interpretacji. Kod to wytwór kulturowy człowieka, którego nie sposób — wbrew spuściźnie myślenia scjencystycznego, (neo)pozytywistycznego i technocentrycznego, a także popularnego i populistycznego postrzegania nauki — zredukować li tylko do zobiektywizowanej formuły faktów technicznych, których nie sposób interpretować lub

którymi rządzi jakaś deterministyczna siła wykluczająca możliwość wolnego działania i w ogóle nie dająca pola wolności (w sensie mocnym tego słowa), a tym samym jakoby wykluczająca akt twórczy w działaniach programistów. Tymczasem, język kodu źródłowego – jak jasno pokazuje Autorka pracy – umożliwia wolność programistyczną, ale także jest „siedliskiem”, można powiedzieć, wolności. Ustalenia te są nie tylko oryginalne, ale również o dużym znaczeniu naukowym, nie wspominając już o znaczeniu społeczno-kulturowym.

Bajer nie tylko w sposób oryginalny (wykorzystując aparaturę filozofii Ricoeura i Cassirera, a także – w zakresie pomysłu na strukturę pracy – Charlesa Taylora) zestawia ze sobą dwa, wydawałoby się sprzeczne i nieuzgadnialne światy (techniczno-matematyczny i humanistyczny), ale również, czyniąc to (oddając obu głos w dyskusji nad dzisiejszym technologicznym progresem), pozwala im wejść w dialog, dzięki któremu odsłaniają się nasze przed-rozumienia, uprzedzenia, założenia dotyczące wydawałoby się skrajnych perspektyw poznawania świata. Uważam sam pomysł pracy na dający Kandydatce pełne prawo i przywilej ubiegania się o stopień naukowy doktora.

Drugim argumentem za dopuszczeniem Kandydatki do publicznej obrony swojej rozprawy jest sposób realizacji jej pomysłu badawczego, czyli sposób przedstawienia problemu badawczego i przeprowadzona argumentacja oraz interpretacja badanego zagadnienia. Filozoficzny namysł w rozprawie – jeśli mogę to tak określić – nie grzęźnie ani w „filozoficzno-abstrakcyjnych obłokach/oparach”, ani w spekulatywno-historyczystyczno-tekstualistycznym (niejako wsobnym względem aktualnych kwestii) sposobem myślenia/mówienia/pisania. Anna Bajer myśląc, działa i to w sposób spójny z założeniami i tezami Ricoeura, ale również Gadamera i wielu innych myślicieli, ukazuje nierozzerwalny związek języka (sposobu wyrażania, konstruowania i ujawniania świata w słowie/mowie/rozmowie, a wreszcie w tekście) oraz działania, od-działywanie, które przez zaaplikowane (można byłoby powiedzieć), zastosowane rozumienie odsłania inne możliwości bycia w świecie (gdyby ująć rzecz w języku Heideggera). W tym przypadku chodzi o rozumienie świata programistów i technologów, inżynierów, konstruktorów informatycznego świata. W ten sposób praca Anny Bajer wpisuje się w te rodzaje prac naukowych, które odpowiadają na bardzo aktualne zagadnienia kulturowe i naukowe, jednak wychodzi poza zamkniętą przestrzeń samo odnoszących się narracji specjalistycznych. Jej zamysł jest inny: zderzyć to, co jawi się jako naukowo-techniczne (obiektywne, niezależne od interpretacji) z tym, co

kulturowe (subiektywne, do-interpretacji) i pokazać, co nowego takie zestawienie dwóch „tekstów” – w szerokim tego słowa znaczeniu – (nauki technicznej i humanistyki) niejako sprzecznych i niedających się uzgodnić „języków-światów”.

Bazując na bardzo jasnym, przejrzystym omówieniu filozofii dyskursu Paula Ricoeura, Doktorantka w rozdziale 1 stawia swoją tezę główną jeszcze wyraźniej, stwierdzając: „Analizowanie języka kodu źródłowego jako przekazu umożliwia spojrzenie na niego jak na obcy kulturowo tekst i potraktowanie jak dzieła, w którym ujawnia się ludzkie doświadczanie świata” (s. 32). Autorka, ponadto, nie tylko w sposób bardzo klarowny streszcza główne wątki myśli Ricoeura, ale również w sposób jasny i przekonujący ukazuje, w jaki sposób hermeneutyka skupiająca się na interpretacji tekstów oraz fenomenologia hermeneutyczna Ricoeura obejmująca opisy doświadczenia i działania umożliwiają analizę kodu źródłowego jako przekazu (zob. s. 32). Tutaj, co warto podkreślić, Doktorantka prawidłowo określa już filozofię Ricoeura jako fenomenologię hermeneutyczną (por. s. 32-33).

Sposób zrelacjonowania języka w ujęciu Ernsta Cassirera również nie budzi wątpliwości. W ogóle cały rozdział 1 czyta się z przyjemnością, a drobne i śladowe uchybienia nie przekreślają jego merytorycznej wartości. Rozdział ten pokazuje zdolności Doktorantki w zakresie sprawnego i przejrzystego streszczania wątków myślowych filozofów – całość tworzy zgrabną, narracyjną opowieść o dwóch głównych bohaterach rozprawy (włączając podrozdział zestawiający ujęcie języka przez Ricoeura i Cassirera, zob. 1.4, s. 48-50; *ad marginem*, tytuł podrozdziału jest nieco niezręcznie sformułowany: *Spojrzenie na język Ricoeura i Cassirera*; mógłby brzmieć, np. *Spojrzenie na język w ujęciu Ricoeura i Cassirera*, aby oddawał zawartość treściową podrozdziału).

Interesujący jest podrozdział 1.5 *Języki programowania w kontekście języków sztucznych*. Doktorantka wykazuje w nim wiedzę z zakresu językoznawstwa, nawiązując do poglądów Umberto Eco, Ady Lovelace, Julii Kristeve'y, Jeana Piageta, Friedricha Nietzschego, Sokratesa, Arystotelesa, Girolamo Cardano, Allana Paivio, Hansa-Georga Gadamera. Analizując różne podejścia do języków sztucznych, Autorka dochodzi do wniosku, że w przypadku kodu źródłowego najlepiej używać określenia „języki skonstruowane” (s. 64), co uważam – w kontekście przedstawionej dyskusji – za dobrą, poprawną konstatację. Dodatkowym argumentem jest to, że – jak pisze Bajer: „Pojęcie języków skonstruowanych

może być zatem bardzo inkluzyjne i zawierać się w nim mogą zarówno języki formalne, jak i odległe wobec nich języki naturalne wysoce uregulowane”; i przechodzi do kolejnej kwestii (podrozdział 1.6), kontynuując: „Skoro są tak różnorodne, ważką kwestię stanowi, jak z perspektywy humanistycznej badać język występujący w kodzie źródłowym, uwzględniając przy tym specyfikę języków programowania” (s. 65).

We wspomnianym podrozdziale poświęconym perspektywie humanistycznych badań nad kodem źródłowym, Doktorantka skupia się nad podejściem określanym jako *Critical Code Studies* (CCS), który stanowi osnowę dla jej dalszych rozważań nad językami programowania. Stwierdza również, że „kod źródłowy posiada warstwę kulturową podlegającą rozumieniu i interpretacji, co umożliwia rozpatrywanie jego wymiaru artystycznego, społecznego czy też historycznego” (s. 66). Przywołane poglądy różnych autorów (zob. 66-70) są niezwykle ciekawe i przygotowują grunt pod kolejne rozdziały, ukazując możliwości kulturowego działania, przekazu i ekspresji tkwiących w zapisie kodu źródłowego. Są to bardzo interesujące fragmenty pracy, pokazujące, jak stereotypowo w dyskursie publicznym myślimy o programowaniu i języku programistycznym. Tym samym rozprawa Anny Bajer stanowi pracę o charakterze wręcz edukacyjnym, czemu sprzyja również przejrzystość wypowiedzi Autorki i Jej umiejętność prowadzenia wciągającej narracji na wybrany przez siebie temat. Nie zawsze pisanie tekstu odzwierciedla umiejętności dydaktyczne Kandydatów do stopnia doktora, jednak mam poczucie, że rozprawa Doktorantki jest także poświadczeniem jej zdolności dydaktycznych.

Po rozdziale stanowiącym zarys badanej problematyki, Autorka prowadzi czytelnika przez trzy kolejne rozdziały, które dotyczą, kolejno, ustanawiania przestrzeni publicznej w języku (rozdz. 2), artikulacji indywidualności programistów (rozdz. 3) oraz rozpoznawania standardów społeczności programistów i indywidualnych autorów (rozdz. 4). Rozdziały te napisane są w sposób przejrzysty, merytoryczny i angażujący czytelnika. Podobnie jak w przypadku rozdz. 1, rozdz. 2-4 są wciągającą narracją, tym razem skupioną wokół języka programistów, którego eksplikację i interpretację Autorka przedstawia w dialogu z ujęciami Ricoeura i Cassirera, ale również z innymi myślicielami lub badaczami z obszaru nauk społecznych (np. nawiązania do psychologii, socjologii itp.). W rozdziałach tych pojawia się dużo też szczegółowych i stwierdzeń argumentujących interpretację Doktorantki, co czyni jej podejście do tematu zrozumiałym i nie budzącym zastrzeżeń merytorycznych. Dla przykładu wymienię kilka z nich: ustanawianie przestrzeni publicznej w języku (w ujęciu Ricoeura i Cassirera, mimo że skupiają się wokół komunikacji międzyludzkiej) „rzucają światło na rozumienie języka w kodzie źródłowym

programów komputerowych” (s.71); język rozumiany przez Ricoeura jako wydarzenie komunikacyjne oznacza, że „analizie języka kodu źródłowego, może podlegać to, co wydarza się w kodzie źródłowym, chociażby w wymiarze społecznym” (s.71); „Skoro jednak wyzwaniem, które rzucił Cassirer, było zdefiniowanie człowieka w kategoriach kultury, a praca dotyczy językowości, dyskusja będzie toczyć się wokół aspektów języków programowania, w których można dostrzec kulturowy wymiar”; „Mając na względzie, to że wykorzystanie hermeneutyki dyskursu i filozofii form symbolicznych da pełniejszy obraz – bardziej oddający rzeczywistość, w jakiej powstaje i funkcjonuje kod źródłowy – można stwierdzić, że rozważania te wzbogacają studia nad praktykami kulturowymi i społecznymi związanymi z programowaniem” (s. 72). To tylko pierwsze z brzegu, z rozdz. 2, przykłady, natomiast praca zawiera więcej tego typu uszczegółowień czy założeń tezy głównej. Pomysł interpretacyjny uporządkowany jest przez nałożenie siatki teoretycznej Charlesa Taylora, więc rozdziały 2-4 są również bardzo czytelne w aspekcie formalno-konstrukcyjnym, co sprzyja podążaniu za argumentacją Autorki.

We wszystkich omawianych rozdziałach (2-4) Doktorantce udało się pokazać, że język kodu źródłowego funkcjonuje w każdym wymiarze – ekspresji, ujawniania i konstytuowania – zarówno w przestrzeni publicznej, w artykulacji indywidualności oraz w rozpoznawaniu standardów, czyli rozumieniu w języku programistycznym kwestii etycznych. W rozdziałach tych znajdziemy również ilustracje, zrzuty z fragmentów kodu źródłowego, manifestów, spisów zasad etycznych, np. *Jargon File* (s. 183), rozmów Autorki z Chatem GPT (s. 209-210) i botem konwersacyjnym oferującym wsparcie psychiczne (s. 221), przykłady twórczości lub ekspresji indywidualnej programistów, przykłady ujawniania w kodzie programistów określonych słów o kulturowo nacechowanych konotacjach (zob., s. 102 i przykład kwestii inkluzywności języka, s. 101-103), diagramy przedstawiające rozwój języków programowania (s. 116-117) oraz popularności określonych języków programowania (s. 118), fragmenty kodów źródłowych i in. Ilustrowanie wywodu takimi wizualnymi uzupełnieniami uważam za dobry pomysł, wspierający rozumienie tematu oraz interpretację Autorki pracy. Poświadczają one również, że Doktorantka rzeczywiście jest aktywnie związana ze swoimi zainteresowaniami i dysponuje materiałami, które potrafi wykorzystać do rozwiązania postawionego problemu badawczego.

Szczególnie interesujące i zasługujące na uwagę są wątki twórczości artystycznej programistów i programistek, ich stylu językowego, poczucia humoru, czy manier językowych, jak np. „gadulstwo”, wyczucia estetycznego (np. dążenie do prostoty i piękna kodu źródłowego, ale także np. jego smrodu) oraz wyczulenia programistów i programistek na pewne kwestie

etyczne (np. etyka hakerska, kwestia zła, misji społecznej, obrony wartości takich jak wolność i dostępność itp.), a także kwestie identyfikacji zawodowej. W pracy Doktorantki znajdziemy znacznie więcej intrygujących wątków, a zaletą pracy jest to, że wszystkie są omawiane w nawiązaniu do – jak napisałam wyżej – wielu myślicieli i badaczy z różnych obszarów badawczych (tylko niektóre nazwiska wymienię dla przykładu: Edward Hall i jego model kulturowy, socjolog Fons Trompenaars i Charles Hampden-Turner, etnomatematyk Ron Eglash, Giddens, Sztompka, Norman Fairclough, E. Mounier i wielu innych). Przy czym Autorka prowadzi cały czas spójną, logicznie uporządkowaną i intrygującą narrację/opowieść, która ma formę dialogu z trafnie wybranymi autorami. Uważam to za atut pracy. Odnoszę wrażenie, że w rezultacie Doktorantka potwierdza swoje kompetencje dyskursywne, jeśli mogą to tak określić. Praca jest rzeczywistym tekstem, czyli tkaniną utkaną z różnych wątków tworzących sensowną całość.

Cassirer i mit. W końcowych rozważaniach w rozdz. 4 Autorka zwraca uwagę na znaczenie Cassirera w rozpoznawaniu szarych stref zagrożenia w kontakcie z technologią. Rozpoznanie tego nie ma sztuczna inteligencja (s. 224, podobnie jak nie ma dostępu do decyzji moralnych (zob. s. 210 – *nota bene* widać tutaj spuściznę myślenia kantowskiego): „to w języku jako formie symbolicznej możliwe jest tworzenie świata wartości. Zarówno odejście w stronę mitu w zideologizowanym myśleniu, jak i zdominowanie kultury przez naukę, co obecnie ma miejsce, stanowi zagrożenie” (s. 224). Remedium na te zagrożenia ma być, o ile dobrze rozumiem, postulowana przez Taylora ludzka praktyka autentyczności, czyli pozostawanie w kontakcie z samym sobą (por. s. 224-225). Pomijając możliwość złudzeń w kwestii bycia autentycznym, odczytuję pozytywnie wniosek Autorki. Mimo że tempo zmian technologicznych jest ogromne, aktualne pozostaje przekonanie, że maszyna – nawet najbardziej zaawansowana i przypominająca człowieka – człowiekiem nie jest, szczególnie jeśli przyjmiemy za Kantem, że wolność nie ma charakteru przyrodniczego i jest warunkiem zdolności człowieka do decyzji moralnych. Ale również w kontekście samego poczucia wolności, dzięki której człowiek może być sobą, może tworzyć, może być autentycznym, apel dotyczący kontaktu ze sobą odczytuję jako ważną wskazówkę, abyśmy nie zagubili się we wrażeniach, pozorach i iluzjach, które technologia i jej języki w nas kreuje. Rzecz jasna, po lekturze rozprawy Doktorantki, pytanie pozostaje w mocy: czy to technologia kreuje, czy też bazując na pewnych przekonaniach pozwalamy, aby pewne obrazy się w naszym umyśle pojawiły i nami zawiadnęły. Potrzebujemy się rozważać, które podważają założenia naszych przekonań (dotyczących nauki, techniki, technologii, narzędzi AI itp.) – praca Anny Bajer z pewnością przyczynia się do ich uświadomienia i zrewidowania. Stechnicyzowany aspekt rzeczywistości ukazał się jako przestrzeń znaczeń (por. s. 232), z kolei

„[k]od, który nie tylko działa, ale również niesie znaczenie, staje się symbolicznym pomostem między tym, co techniczne a tym, co humanistyczne” (tamże).

Uwagi krytyczne (nie przekreślają one wartości merytorycznej rozprawy):

s. 15 – stwierdzenie, że Ricoeur stworzył hermeneutykę filozoficzną jest niepoprawne. Autorem tejże jest H.-G. Gadamer. Utożsamienie hermeneutyki filozoficznej z Ricoeurom występuje też w innych miejscach pracy, np. s. 30 „Nie można więc zarzucać Ricoeurowi, że zaproponowany proces interpretacji przybierać miał dowolną formę. Warto mieć jednocześnie na uwadze, że ograniczoność metody, z uwagi na jej bytowy status jako narzędzia, pozwala dochodzić do prawdy dopiero, gdy uzupełniło się ją o badanie w duchu hermeneutyki filozoficznej”. W rozmowie Gadamera i Ricoeura kwestia autorstwa hermeneutyki filozoficznej była jasno artykułowana;

s. 26 – „Sam tekst według filozofa nie zwodzi, tak jak zakładali mistrzowie podejrzeń, lecz umożliwia nam poszukiwanie intencji z jaką został napisany” – mam wątpliwość, czy rzeczywiście Ricoeurowi chodziło w nasłuchiwanie tekstu o wychwycenie intencji, z jaką został napisany. Lokowałoby to interpretację hermeneutyki Ricoeura w nurcie hermeneutyki romantycznej, w której interpretacja polegała na uchwyceniu intencji autora i tekstu. Zresztą, Bajer słusznie odróżnia w innym miejscu pracy hermeneutykę romantyczną od hermeneutyki Ricoeura czy Gadamera, zaś w kolejnym zdaniu przywołuje cytaty z Karla Simmsa, który mówi o skrywanym znaczeniu tekstu (które – w domyśle – nasłuchiwanie tekstu pomaga odkryć, znaleźć?), więc być może kwestionowane zdanie zostało po prostu nieprecyzyjnie sformułowane.

Zastrzeżenia dotyczące języka:

- odnotowałam dużo uchybień interpunkcyjnych. Właściwie niemal na każdej stronie tekstu albo – najczęściej – przecinka brakuje (np. s. 8: „sposób w jaki filozofowano”, s. 14: „rzeczywistości do którego”, s. 22: „nie po to by dać”, „Wszak to ludzie mając coś do powiedzenia, starają się”, „Wprawdzie nie [przekreślenie - MP] kwestia lingwistycznego zachwyty językiem nie pojawia się podczas gdy” – brakuje przecinka przed „podczas gdy” itd. w całej rozprawie), albo jest postawiony w błędnym miejscu (np. s. 9: „wobec, tego czy da się”, s. 61 „zaprojektowany został, tak by być”, s. 72 „Mając na względzie, to że”, s. 73 „Według

badacza taj, jak", s. 76 „uwagą przykuwa, to co się dzieje", s. 84 „aktywności tyle, że ujętej" itd.), albo jest zbędny (np. s. 8: „ujmowali język, jako narzędzie", s. 10: „według jakich kryteriów, kontynentalnych filozofów języka", s. 32 „języka wytwór, ująć poprzez", s. 61 „rozumienie, dzieje się w mowie", s. 64 „używanie, kalki z" itd.). Zwracam na to uwagę jako czytelniczka, która tekst czyta nie tylko uważnie ale i „muzycznie": interpunkcja wskazuje miejsce na oddech, przerwę myśli, wtrącenie, wprowadzenie intencji pytającej itp. To nadaje tekstowi pewną rytmiczność, dzięki której czytelnik rozumie zapisaną, a więc już usztywnioną, myśl. Troska o adekwatną interpunkcję wydaje się iście hermeneutycznym działaniem, do którego Autorkę zachęcam, choćby w zakresie czytania swoich tekstów na głos;

- błędne zapisy sformułowań typu „mimo, że" zamiast „mimo że" (np. s. 20, 62, 167), „w oparciu o [teorię, myśl, przekonanie, stwierdzenie – np., s. 27: „językoznanstwo oparte o dyskurs pozwalać miało"]", zamiast „opierając się na [teorii, myśli..., czyli w tym przypadku „językoznanstwo oparte na dyskursie pozwalać miało"]", podobnie, s. 74 „sposób myślenia oparty o kreatywność" / „oparty na kreatywności", s. 215 „oparcie o model językowy" / „na modelu językowym" itp.;

- nieliczne literówki, np. Cfode, s. 68, s. 70: „Z kolei Ricoeura wnosi", s. 227: „oczywiści" itp.; błędna odmiana lub błędny czasownik na s. 93 „Żart stanowi zabranie głosu i pokazaniem stanowiska", błędna stosowanie apostrofu w odmianie imion i nazwisk obcojęzycznych, np. s. 94 jest „Fons'a Trompenaars'a (...) Charles'a", śladowe błędy innego typu, np. s. 37: „z resztą", zamiast „zresztą";

- w przypisach: błędne oznaczenie odwołania (szereg znaków odwołania zamiast jednego z podaniem wielu źródeł, zob. przypisy s. 12: 17, 18; s. 17: 56, 57; s. 80: 417, 418, 419;), w treści przypisu sam link (bardzo dużo, dla przykładu zob. przypisy: 776,780,781,782,785, 920, 921, 1026, 1029, 1249... itd., itp. – podałam z losowo wybranych stron). Czasem koniec zdania zostaje przeniesiony do przypisu, wówczas przypis rozpoczyna się małą literą, zob. s. 161 przypis 883, s. 217 przypis 1247;

- zapisywanie tytułów publikacji w cudzysłowie, co znacznie utrudnia lekturę, np. prace Ricoeura s. 16 „Le conflict des interpretations", „Du texte à l'action", esej „Język jako dyskurs", tytuły artykułów, zob. s. 16, itd. – w całej rozprawie;

- podwojone oznaczenie cytowania: w przypadku dłuższych cytatów wyodrębnionych w blokach o mniejszej czcionce, Autorka niepotrzebnie dodaje znak cudzysłowu (np. s. 20, 25, 29, 64, 114, 121, 155, 167, 170 – itd. w całej rozprawie); ponadto następujący po takim bloku dalszy akapit nie rozpoczyna się od wcięcia – tabulacji. Czasem jest to uzasadnione, kiedy cytat jest częścią akapitu. W pozostałych przypadkach stosujemy tabulację. Widać tutaj wpływ anglosaskiej kultury pisanie tekstów, jednak redakcyjnie wciąż każda myśl rozpoczynamy od tabulacji. Jest to pomniejsza uwaga, ponieważ zależna od preferencji wydawnictw, jednak postanowiłam ją odnotować. Obserwuję w wielu pracach doktorskich mieszanie stylów, które zakłóca lekturę prac. Na szczęście Doktorantka prawidłowo stawia znaki interpunkcyjne i numer odwołania po zamknięciu cudzysłowu. Uwaga, na s. 69 brakuje wyszczególnienia dłuższego cytatu: „utrata pewności (...) >>na wiarę<<” (8 linijek cytatu).

Uwagi powyższe mają charakter raczej techniczny i są łatwe do poprawienia na poziomie redakcji tekstu do publikacji. Nie ma przecież rozpraw bez jakichkolwiek uchybień.

Notatka dotycząca biografii, przebiegu pracy naukowej i zawodowej [z wykazu dorobku naukowego Kandydatki, w nawiązaniu do pkt 4. a) wymogów do recenzji]

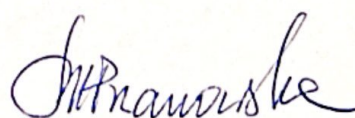
Pani mgr Anna Bajer jest osobą wszechstronnie wykształconą. Tytuł magistra w zakresie historii otrzymała w 2013 r. (Uniwersytet Jagielloński), zaś w 2017 r w zakresie etyki (Etyka – mediacje i negocjacje, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), temat pracy: *Rozumienie kodu źródłowego w świetle hermeneutyki filozoficznej Hansa-Georga Gadamera* wskazuje na kontynuację w rozprawie doktorskiej zainteresowaniem kodu źródłowego, tym razem w kontekście prac Ricoeura i Cassirera, co stanowi nowe ujęcie. Kandydatka ukończyła również studia magisterskie w zakresie psychologii w 2025 r. – nie odnotowałam informacji, czy studia te zakończą się obroną pracy magisterskiej, niemniej jednak sam fakt uzyskania absolutorium z psychologii jest istotny. Doktorantka ukończyła również studia pierwszego stopnia z socjologii (licencjat w 2011 r.) oraz informatyki stosowanej (licencjat w 2016 r.). W roku akademickim 2017/2018 Doktorantka realizowała studia podyplomowe w zakresie inżynierii jakości oprogramowania. Studia doktoranckie na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie mgr Bajer ukończyła w roku 2023.

Kandydatka jest autorką dwóch tekstów opublikowanych w czasopismach z listy wydawnictw MNiSW (jeden ukazał się w „Analizie i Egzystencji” w 2019 r., drugi w 2021 r. w czasopiśmie zagranicznym „Digital Scholarship in the Humanities”, czasopismo wydawana przez Oxford University Press). Ogółem mgr Bajer jest autorką dziesięciu publikacji, w tym trzech artykułów w różnych czasopismach oraz siedmiu tekstów w pracach zbiorowych, uczestniczyła w 14 konferencjach naukowych (pięciu krajowych i dziewięciu zagranicznych), jest zaangażowana w działalność dydaktyczną i organizacyjną, a także dba o rozwój zawodowy uczestnicząc w szkoleniach i praktykach zawodowych. Ponadto była kierowniczką projektu badawczego (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie – rozwój młodych naukowców i uczestników studiów doktoranckich, 2018/2019), była członkinią zespołu badawczego (realizowała badania ilościowe i jakościowe w badaniach związanych z ekonomią i zarządzaniem, Kielce 2019). Zrealizowała również miesięczny pobyt naukowy (warsztaty terenowe) w Izraelu w ramach wymiany studenckiej na Uniwersytecie Ariel. Za osiągnięcia naukowe otrzymywała w latach 2018-2022 stypendia: Rektora, projakościowe i doktoranckie.

W przedstawionej dokumentacji nie ma informacji dotyczącej wcześniejszego ubiegania się Kandydatki o tytuł naukowy doktora. Nie znalazłam również informacji o aktualnym zatrudnieniu Doktorantki.

Konkluzja końcowa

Pracę oceniam wysoko i rekomenduję do publikacji, a także do dalszego procedowania o nadanie stopnia naukowego doktora mgr Annie Bajer. Wniosuję również o wyróżnienie pracy ze względu na oryginalny problem badawczy, a także sposób jego przedstawienia i rozwiązania. Nie bez znaczenia jest również aktualność tematyki rozprawy dla współczesnego dyskursu technologicznego. Nie znam pracy o takim rozmachu, która aplikowałaby hermeneutykę do rozumienia języków skonstruowanych. Rozprawa przedstawiona do oceny spełnia wymogi określone w pracy ta spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.



11/11